

Matka słowa z Kibeho nie miała dobrych nowin
prowadząc Alfonsine za rękę. Mimo wszystko nie chciała
żeby ją z nikim mylić, stąd pewnie zjawiskowe piękno
– suknia bez szwów i welon z opalizującej bieli.
Przymyka się tylko oczy i patrzy - kraj tysiąca wzgórz
i Jezus, który szcerstwiał jak chleb, zanim zdołał
dotrzeć nad brzeg jeziora; można ciągle zostać jego ustami
w rzeczach, których nie sposób odwrócić ani przetrwać.

Proroctwo zagłady nie pasuje jednak do żadnego ze spotkań
struga krwi tężeje przepływając przez ręce - kiedy mnożysz
pokarm, panie, i ważysz go spojrzeniem, nic zostaje przerwana
i postać rzeczy zamazuje ulewa. Nie czarny ani biały
poczekaj jednak; ludzie się zmieniają i trafisz w końcu na swojego
kiedy znikniesz ze snów. Wiadomo, każdy chce dostać
nowe ciało, może właśnie po niej, stupor nie powinien minąć
a mózg odmówić otwartej współpracy.
Postaraj się jednak uwierzyć i nie zginąć pierwszy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 21.01.2022 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.